

Specjaliści rezygnują z pracy w recenzowanym piśmie naukowym

3 lipca 2021

W ciągu ostatnich kilku dni ze stanowisk redakcyjnych w recenzowanym piśmie „Vaccines” zrezygnowało co najmniej 6 wirusologów i wakcynologów, w tym współzałożycielka pisma Diane Harper z University of Michigan. Do rezygnacji uczonych doszło po tym, jak w piśmie ukazał się artykuł, którego autorzy stwierdzili, że na każde 3 zgony na COVID-19, którym szczepionki zapobiegły, przypadają 2 zgony spowodowane przez szczepionki.

Z pracy dla Vaccines zrezygnowali m.in. Florian Krammer, wirusolog z Icahn School of Medicine, immunolog Katie Ewer z University of Oxford, która brała udział w pracach nad szczepionką AstraZeneca czy Helen Petousis-Harris, wakcynolog stojąca na czele Vaccine Datalink and Research Group na University of Auckland.

„Dane zostały nieprawidłowo zinterpretowane, gdyż wynika z nich, że każdy zgon, który nastąpił po szczepieniu został spowodowany szczepieniem. Teraz artykuł ten jest wykorzystywany przez antyszczepionkowców i osoby zaprzeczające istnieniu pandemii, jako argument, że szczepionki nie są bezpieczne. Publikacja takiego artykułu jest wysoce nieodpowiedzialna, szczególnie ze strony pisma specjalizującego się w publikacjach na temat szczepionek”, stwierdziła Katie Ewer.

Fala rezygnacji rozpoczęła się w piątek, po opublikowaniu artykułu zatytułowanego [„The Safety of COVID-19 Vaccinations–We Should Rethink the Policy”](#). Jego autorami są Harald Walach z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, Rainer J.

Klement ze Szpitala Leopoldina w Niemczech oraz Wouter Aukema z Holandii. Żaden z autorów nie jest wirusologiem, wakcynologiem czy epidemiologiem.

Harald Walach to psycholog kliniczny i historyk nauki, Rainer Klement specjalizuje się w diecie ketogenicznej w leczeniu nowotworów, zaś Wouter Aukema jest niezależnym specjalistą od analizy danych. Ich artykuł był recenzowany przez trzech naukowców. Dwoje z nich jest anonimowych. Trzecim recenzentem jest Anne Ulrich, chemik z Instytutu Technologii w Karlsruhe.

W swojej recenzji pani Ulrich napisała, że analiza wykonana przez autorów artykułu jest „odpowiedzialna, bez błędów metodologicznych, a wnioski zostały sformułowane z odpowiednimi zastrzeżeniami”. Z kolei jeden z anonimowych recenzentów napisał, że artykuł jest „bardzo ważny i powinien być pilnie opublikowany”. To niemal cała recenzja.

„Z recenzji tych jasno wynika, że recenzenci nie mają żadnego doświadczenia na polu, którego dotyczy artykuł. Również autorzy artykułu takiego doświadczenia nie posiadają”, komentuje Petousis-Harris.

Autorzy artykułu obliczyli liczbę zgonów, którym zapobiegły szczepionki przeciwko COVID-19, biorąc pod uwagę wcześniejsze badania nad 1,2 milionami Izraelczyków, z których połowa otrzymała szczepionkę Pfizera, a połowa była niezaszczepiona. Z obliczeń wynikało, że średnio konieczne było zaszczepienie 16 000 osób, by zapobiec jednemu zgonowi. Krytycy zauważają, że wyliczenia są błędne, gdyż w miarę, jak coraz więcej osób jest zaszczepianych, trzeba zaszczepić coraz więcej, by zapobiec każdemu dodatkowemu przypadkowi śmierci.

Kolejny błąd popełniono przy obliczaniu liczby zgonów spowodowanych przez szczepionki. Autorzy badań wzięli bowiem pod uwagę holenderską narodową bazę danych dotyczącą niepożądanych skutków przyjmowania środków medycznych. Baza ta, Lareb, jest podobna do amerykańskiego systemu VAERS, który

[opisywaliśmy](#) przed kilkoma miesiącami.

Do Lareb, podobnie jak VAERS, każdy może wpisać wszelkie niepokojące objawy, jakich doświadczył po przyjęciu szczepionki. To jednak nie oznacza, że sygnalizowany problem rzeczywiście został spowodowany przez lek czy szczepionkę. Dlatego też tego typu baz nie wykorzystuje się do oceny ryzyk spowodowanych przez środki medyczne, a do poszukiwania wczesnych sygnałów ostrzegawczych o tego typu ryzykach. Sygnały takie są następnie weryfikowane pod kątem ich związku z przyjętą szczepionką czy lekiem. Zresztą w bazie Lareb wyraźnie zawarto informację, że umieszczenie w niej wpisu nie oznacza, iż istnieje rzeczywisty związek pomiędzy szczepionką lub lekiem, a raportowanymi objawami.

Mimo to autorzy badań stwierdzili w artykule, że w bazie tej znaleźli „16 poważnych skutków ubocznych na 100 000 zaszczepionych oraz 4,11 śmiertelnych skutków ubocznych na 100 000 zaszczepionych. Zatem na każde trzy zgony, którym szczepionki zapobiegły, przypadają 2 zgony, które spowodowały”.

Eugene van Puijenbroek, dyrektor ds. naukowych i badawczych Lareb już dzień po publikacji kontrowersyjnego artykułu napisał do redakcji „Vaccines”, krytykując artykuł i domagając się jego poprawienia lub wycofania. „Zgłoszone do bazy wydarzenie, do którego doszło po zaszczepieniu, niekoniecznie musi być spowodowane przez szczepienie. Tymczasem autorzy zaprezentowali nasze dane tak, jakby istniał związek przyczynowo-skutkowy. Sugerowanie, że we wszystkich wpisach, w których poinformowano o zgonie po szczepieniu, istnieje związek przyczynowo-skutkowy, jest dalekie od prawdy”.

Co więcej, van Puijenbroek zauważa, że w artykule pada stwierdzenie, że „dane z holenderskiego rejestru, szczególnie informacje dotyczące zgonów, zostały potwierdzone przez specjalistów”. „To po prostu nieprawda. Wydaje się, że autorzy artykułu mają tutaj na myśli opublikowane przez nas zasady

tworzenia Lareb. Tymczasem w zasadach tych nigdzie nie pada stwierdzenie, że wpisy znajdujące się w bazie są certyfikowane przez specjalistów”, mówi van Puijenbroek.

Harald Walach broni artykułu. Mówi, że szczepionki zostały dopuszczone do użytku w trybie przyspieszonym, a liczba osób uczestnicząca w testach klinicznych „nie była wystarczająco duża, a testy nie trwały wystarczająco długo, by ocenić bezpieczeństwo”. Wszyscy trzej autorzy stoją na stanowisku, że ich artykuł nie zawiera błędów.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: ScienceMag.org

Źródło: KopalniaWiedzy.pl